

Kibice Giallorossich nie doczekali się znowu ligowej wygranej swoich ulubieńców. Drużyna pod wodzą Zdenka Zemana musiała zadowolić się remisem w starciu z niżej notowanym rywalem z Bolonii. Oto jak o dzisiejszym meczu mówili Zeman i Tachtsidis.

TACHTSIDIS dla Roma Channel

Twój gol to pewnie duża satysfakcja. Zwłaszcza, że padł w trudnym momencie.

T: To prawda. Gol miał spore znaczenie, bo mieliśmy kłopoty. Po wyrównaniu zaczęliśmy znów walczyć o wygraną i choć się nie udało, widać, że Roma gra dobrze i tworzy okazje bramkowe. Niestety nie zamienia ich na gole.

Roma zasługiwała na więcej?

T: Remis nie jest sprawiedliwy, ale my nie strzelamy goli, a tracimy głupie bramki. Musimy dalej pracować.

Koledzy wspierają Cię i dobrze o Tobie mówią.

T: Jestem bardzo szczęśliwy. Koledzy zawsze mi pomagają. To fantastyczna grupa. Nie mogę jej nic zarzucić. Daniele jest fantastyczny. Nie interesuje mnie to, co mówi się na zewnątrz. W szatni wszyscy czują się świetnie.

Jaki aspekt gry Ty sam musisz poprawić?

T: Gram dość wysoko, więc muszę popracować nad szybkością na pierwszych metrach. Zajmuję się tym na treningach.

TACHTSIDIS dla stacji radiowych

Twój pierwszy gol w sezonie. Jesteś zadowolony?

T: Moim zdaniem to drugi gol, ponieważ pierwszego mi ukradziono. Ale jest dobrze, nawet jeśli drużyna nie wygrała. Cieszę się z gola. Musimy iść dalej i pracować nad tym, żeby się poprawić.

Grasz lepiej na wyjazdach. Przykro Ci, że na swoim terenie słyszysz gwizdy?

T: Nie, ale na pewno nie jest to coś dobrego dla piłkarza. Ale ja zamykam oczy i uszy i idę dalej. Dziękuję moim kolegom, którzy bardzo mi pomagają. Niczego nie słucham. Dziękuję kolego. Jesteśmy fantastyczną drużyną.

Co się dla Ciebie zmieniło w Serie A?

T: Nie jest łatwo przejść z Serie B do A i grać dla takiego klubu jak Roma, który

należy do najlepszych w Serie A. Ale ja próbuję, daję z siebie 100% dla drużyny i poprawiam się.

Roma nie wygrywa do 4 meczów. Co się stało po Bożym Narodzeniu?

T: Nie wiem, co się dzieje. My robimy to, czego chce trener. Widać, że Roma gra dobrze, ale nie strzela goli. Mamy mnóstwo okazji, ale nie udaje nam się ich zamienić na trafienia. Będziemy jednak dalej pracować i mamy nadzieję, że będziemy zdobywać gole.

Jak to wrażenie czuć, że wspiera Cię Zeman, który Cię ceni i zawsze dobrze mówi o Tobie?

T: Słucham tylko tego, co mi mówi na treningach. Nie słucham tego, co mówi na zewnątrz.

TACHTSIDIS dla Sky

Przedostatnia obrona w lidze...

T: Na pewno to nie jest dobre. Mamy najmocniejszy atak w Serie A, ale w obronie gramy raczej źle. Musimy poprawić obronę. Pracujemy dalej i mamy nadzieję, że dalej będzie już tylko lepiej..

Jak poprawić sytuację? 6 goli straconych z Bologną w dwumeczu i zero wygranych ligowych w 2013 roku...

T: To wie trener. My go słuchamy i pracujemy. Idziemy dalej do przodu.

Co czuliście, kiedy Zeman powiedział, że brakuje dyscypliny i pisanych reguł? To przykre?

T: My czujemy się dobrze w szatni. Trzymamy się razem i nie nikt nie ma żadnego problemu.

Jeden z najgłośniejszych przypadków w tym sezonie dotyczy De Rossiego, a więc i Ciebie. Jak znosisz rywalizację z Daniele i decyzje Zemana?

T: Ja czuję się dobrze, Daniele czuje się dobrze. O tym, co widać z zewnątrz, nie myślę. Ja myślę o mojej drużynie, o moich kolegach. Dziękuję im wszystkim, ponieważ zawsze są blisko mnie. Także Daniele mnie wspiera podobnie jak zarząd. Nie ma żadnego problemu.

Zadowolony z przybycia Torosidisa? Jakim jest graczem?

T: Cieszę się, że mam rodaka w drużynie. Jest mocny i mam nadzieję, że nam

pomoże.

W obronie nie pomagacie za bardzo pomocnikom. Czy jest kilku kolegów za mało doświadczonych?

T: Pracujemy całą 11 na boisku. Pomagamy sobie wzajemnie. Nie wiem, co się dzieje. Tracimy głupie gole. Musimy się bardziej skoncentrować. Pracujemy dalej i mamy nadzieję, że nam się uda poprawić.

Co Ci powiedział Zeman w szatni po Twoim голу?

T: Na razie nic. Nie widziałem go jeszcze.

ZEMAN dla Roma Channel

Mecz pełen błędów, ale skoro 2 razy byliście na prowadzeniu, to mogło być lepiej.

ZZ: Mogło być też gorzej. To mecz piłki nożnej. Dwa razy wychodziliśmy na prowadzenie i dwa razy się zatrzymywaliśmy. Nie udaje nam się zarządzać taką sytuacją. Szkoda. Była szansa, żeby osiągnąć lepszy wynik. Znowu pozwoliliśmy się zaskoczyć w końcówce.

W drugiej połowie drużyna się przyblokowała.

ZZ: Dziś niedobry mecz z powodu roztargnienia, błędów przy łatwych podaniach. Zabrakło koncentracji, ale nie podważam woli walki. Przy trzech golach zawsze mieliśmy przewagę liczebną.

Totti mówi, że wszyscy wiosłujecie w tym samym kierunku.

ZZ: Ważne jest, że pracujemy coraz usilniej, żeby osiągnąć nasze cele.

Będą rozmowy z zarządem?

ZZ: Mówi się o tym. Ja rozmawiam z klubem. Musimy iść naprzód i poprawić pewne rzeczy, które nie działają. Tylko trzeba zdać sobie z tego sprawę.

Czuje się, jakby Zeman był przeciw wszystkim. Czy ma Pan z kimś problemy? A może Pana wypowiedzi zostały wykorzystane?

ZZ: Nic do nikogo nie mam. Chcę poprawić drużynę i wyniki. Każdy ma swoje metody. Oparłem całą moją karierę na pracy i pragnieniu poprawy.

Z Dodò i Marquinho ma Pan dodatkowy atut. Zwłaszcza ten drugi potrafi

dobrze wejść w meczu.

ZZ: To piłkarze, którzy mają ofensywny talent. Ale nie zawsze samemu udaje się dojść do bramki. Trzeba także grać z innymi. Oni oddali się do mojej dyspozycji.

ZEMAN na konferencji prasowej

A propos wczorajszego...

ZZ: Nie chcę wracać do wczorajszych wypowiedzi. Już wyraziłem się dość jasno. I skończyłem. Słowa Baldiniego? Nie słyszałem ich. Czy ma mi je Pan przeczytać? Nie.

O meczu.

ZZ: Drużyna stara się robić to, co umie, ale prawdą jest, że popełniamy wiele błędów. Nie mogę zarzucić piłkarzom braku woli walki. Popełniliśmy błędy w łatwych elementach, w ofensywie i w defensywie.

Czuje się Pan pewny, że skończy Pan sezon na tej ławce?

ZZ: To głupie pytania. Widziałeś kiedyś, żeby jakiś trener czuł się pewny? Ja jestem zawsze do dyspozycji klubu.

W styczniu tylko 2 punkty. Dlaczego?

ZZ: Takie wyniki osiągnęliśmy. W zeszłym roku 5 wygranych w 5 meczach? Ale my mieliśmy jeszcze puchar. Dodatkowe mecze dały się odczuć.

Sprawiedliwy remis?

ZZ: Biorąc pod uwagę błędy obu drużyn, wynik jest sprawiedliwy. Ale bramek mogło być więcej.

Torosidis?

ZZ: Wszedł w dobrym momencie. Dobrze wprowadził się do gry, choć nie wykończyliśmy jego podań pod bramkę. W obronie męczył się podobnie, jak reszta drużyny.

Tachtsidis był dziś chyba najjaśniejszym punktem. Za to Goicoechea...

ZZ: Dla mnie Tachtsidis zawsze tak gra, ale nie wszyscy to widzą. Goicoechea przy bramkach mógł zrobić niewiele. Może spóźnił się przy niektórych wyjściach...

ZEMAN dla Sky

Ciekawy mecz. Zaczniemy od plusów: dziś świetna reakcja w końcówce. Drużyna miała też siłę w nogach...

ZZ: Tak, były potrzebne 3 zmiany, żeby coś poprawić... Obudziliśmy się zbyt późno, myśląc, że gramy o 15, a tymczasem mecz był o 12.30. Wiele błędów, ale dużo dobrej woli i chęć zrobienia dobrego wyniku. Dwa razy udało nam się odrobić, a potem daliśmy się wyprzedzić. Ale na koniec jednak wyrównaliśmy.

Negatywny aspekt to postawa obrony. Także bramkarz miał problemy... Jakiego tego powody?

ZZ: Popętniliśmy błędy jako cała formacja. Niezależnie od goli, przy których jeden gracz nie sięga wysokiej piłki. Były błędy w ocenie sytuacji. Po takich błędach traci się gole. Nasza obrona straciła trzy bramki. Podobnie jak ich.

Przy drugim i trzecim голу obrońcy powinni stać bardziej z przodu czy z tyłu? Przy drugim Castan wychodzi, a przy trzecim Burdisso mógł zrobić spalonego...

ZZ: Muszą zdać sobie sprawę z pewnych kwestii. Na początku, jak sądzę, Gabbiadini był może na spalonym, a my przywróciliśmy do gry poprzez nasze ruchy. Jeśli ktoś jest z przodu, to nie ma sensu korygować do tyłu. Przez to wpadasz w kłopoty.

Co się Panu podobało? Jaki postęp zrobiła drużyna pod względem gry?

ZZ: W drugiej połowie drugiej połowy staraliśmy się grać coś więcej. Popętniliśmy wiele błędów przy łatwych piłkach, ale przynajmniej wiedzieliśmy, co chcemy zrobić.

To prawda, że Roma stara się o Viviano? A może to tylko wymysł?

ZZ: Dla mnie to wymysł.

Dlaczego jest Pan przeciwny zakupom zimowym? Ma Pan w głowie bramkarza wyjściowego składu?

ZZ: Mam trzech bramkarzy. Nie widzę powodów, żeby sprowadzać czwartego.

Kto jest pierwszym?

ZZ: Ten, kto jest w najlepszej formie. Kto potrafi najlepiej zinterpretować sytuację i zrozumieć się z kolegami z obrony.

Drużyna przy takich brakach w obronie może naprawdę aspirować do trzeciego miejsca, w które Pan zawsze wierzył?

ZZ: Próbowujemy mecz po meczu. Odzyskaliśmy punkt do rywali i musimy zagrać

jeszcze 16 spotkań. Musimy próbować i poprawiać się dzień za dniem. Żeby grać lepiej i wyprzedzić rywali, którzy są teraz przed nami.

Większa dyscyplina dałaby wam o ile więcej punktów? Myślę o Pana wczorajszych wypowiedziach...

ZZ: Dyscyplina taktyczna i poza boiskiem pozwala zrobić lepsze wyniki. Nie umiem jednak tego policzyć.

Jesteście gotowi to stworzenia regulaminu z zasadami dyscypliny?

ZZ: Nie chcę o tym mówić. Nie są to rzeczy, które należy upubliczniać. Jak taki regulamin się pojawi, to o tym porozmawiamy.

Błędy w piłce nożnej się zdarzają. Może Pana sposób gry jest trochę ryzykowny? Pana drużyny grają dobrze, ale Roma straciła tylko o jeden gol mniej niż Pescara. W tej grze istnieje ryzyko zbyt dużej ilości błędów?

ZZ: Było pewne ryzyko. Przy wszystkich trzech sytuacjach bramkowych mieliśmy przewagę liczebną. Trzeba przewidzieć ustawienie rywali i zaplanować krycie. Dziś nam się to nie udało.

Autor: kaisa